

# Deps, Siatki na motyle

[Zwrotka 1]

Jestem częścią, ale dam Ci większość,  
I znowu wiem to i znowu wewnątrz padam na twarz,  
Jestem częścią, ale dam Ci większość,  
I znowu wiem to i znowu wewnątrz padam na twarz,  
Czas się zmienia w kwartał,  
Czas nam zmienia w lata,  
I znowu płyniemy na tratwach,  
Bez wioseł, wioseł dzień mi się zlewa w noc,  
Tlen go filtruje mocniej,  
Wiem że tu będziesz proszę zmień mi spokojnie drogę,  
Ej, ej, ej i znowu nie wiem gdzie jest sens,  
I cicho tu bez Ciebie Deps,  
Tym alkoholem bez koneksji, ej Depsik, Depsik,  
Przed moją burzą to słysząc strzały  
Choć mi źle wróżą to widzę że patrzą jak gram,  
Stoję w miejscu, a zawsze krok przed wami,  
Opowieść tysiąca wersów, Depsik jest aczytalny.

[Refren x2]

Łapie chwilę w siatki na motyle,  
Powiedz za ile, a ja Ci to przybiję  
Powiedz za ile, a ja Ci to przebiję  
Powiedz za ile, a ja Ci to przebiję

[Zwrotka 2]

Nie próbuj mnie zrozumieć, bo sam się ledwo umie,  
I tłumy też nie lubię, to tam się dobrze czuję,  
I jak to ze mną w sumie, różnica potęguje,  
Czas mi nie ujmuje, gram bo mam w sercu muzę,  
Znowu czegoś tam zapomniałem,  
I wiem Deps to ten ciągły Leser,  
Nadzieja że w końcu zmadrzałem,  
Ta i może jeszcze zszedł na ziemię?  
No pewnie, wiem że nic nie wiem,  
Wpisze se szejka do Fitatu to ja se zjem Chesseburger,  
I zjadłbym bezę, wypił kawę i wpadłbym do małej poleżeć,  
I tak dla hecy zmarnowałbym czas na gierkach,  
Tak by było na co narzekać,  
Wiem, wiem, wiem i znowu czuję dobrze się,  
I znalazłem gdzieś tam sens,  
Ale to płynie Deps,  
Jestem typem z kontrowersji jej Depsik, Depsik,  
Jestem typem z kontrowersji jej Depsik, Depsik.

[Refren x2]

Łapie chwilę w siatki na motyle,  
Powiedz za ile, a ja Ci to przybiję  
Powiedz za ile, a ja Ci to przebiję  
Powiedz za ile, a ja Ci to przebiję

(I znowu czuję dobrze się)

[Refren]

Łapie chwilę w siatki na motyle,  
Powiedz za ile, a ja Ci to przybiję  
Powiedz za ile, a ja Ci to przebiję  
Powiedz za ile, a ja Ci to przebiję